

Tak żyjemy...

Zaskoczeni
i szczęśliwi



Była niedziela, i ledwie obudzony poprosiłem Jezusa aby nauczył mnie kochać przez cały ten dzień. Kiedy zorientowałem się, że moi rodzice poszli na Mszę i że w domu nie ma nikogo, przyszedł mi pomysł, by posprzątać i uporządkować dom. Postarałem się to zrobić dbając o każdy szczegół, włącznie z postawieniem kwiatów na stole w salonie!

Zrobiłem to na tyle szybko, że zostało mi trochę czasu, więc zabrałem się do przygotowania śniadania i nakrycia do stołu. Moi rodzice po powrocie byli zaskoczeni i szczęśliwi widząc to, co zastali. Zjedliśmy śniadanie radośni jak nigdy dotąd. Rozmawialiśmy o wszystkim i podzieliłem się również wieloma doświadczeniami przeżyтыми podczas całego tygodnia.

Tamten mały czyn miłości dał początek wspianemu dniowi!

HERMEZ - Bliski Wschód



9



WCZUĆ SIĘ
W SYTUACJĘ
DRUGIEJ OSOBY

«Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego»
(Mk 12, 31)

Wydaje mi się trudnym zrealizować to w praktyce.
Kiedy Jezus wypowiedział to zdanie?

Odpowiadając na pytanie uczonego w Piśmie, który spytał, **jaki jest najważniejsze przykazanie.**

A Jezus co odpowiedział?

Że całe Prawo i wszystkie Boże przykazania można podsumować jako **miłowanie Boga i bliźniego jak siebie samego.**

Ale ten nakaz jest wymagający...

To prawda; może wydawać się trudny, ale jak ty chciałbyś być kochany?

Chciałbyś spotkać kogoś kto gotowy byłby ofiarować swój czas by cię wysłuchać, pomóc odrobić lekcje, pobawić się z Tobą?

Oczywiście, ale mało kto tak robi!

Może także ktoś inny ma podobne potrzeby. Musimy wyczuwać to intuicyjnie, być uważnymi, słuchającymi, stawiającymi się w położeniu drugich.

Ale to przecież **“Złota reguła”!**

Tak, jeśli żylibyśmy nią wszyscy, zakończyłyby się wszystkie wojny, ludzie nie stawaliby się gorsi, i **powszechne braterstwo** nie byłoby więcej snem ale rzeczywistością.

W mojej szkole...
Spróbuję wczuć się w sytuację osoby, która jest obok mnie i zrobić to co należy.

Pokoloruję but ilekroć postaram się pomóc drugiemu...

